się będą nam szczytne hasła wolnościowe i religijne.

Miejsce młodzieży jest w organizacji narodowo-katolickiej, tam, gdzie hartuje się odporność na wszelakie zło.

Młodzieży do apelu, pod sztandar katolicko-narodowy Obozu Wielkiej Polski.

*Jan Gałązka.*

## *Pieśń wiosny.*

*Pochwyciłabym w objęcia*
*Wszystkie gwiazdki migocące,*
*I te bzy w majowe świty*
*Rosą drżące.*

*Zanurzyłabym się cała*
*W blaskach zorzy, co lśni wkoło,*
*Orzeźwiłabym tzą—rosą*
*Swoje czoło.*

*Zcałowałabym uśmiechy*
*I tęczową krasę wiosny,*
*Gdy napełnia świat słowika*
*Śpiew radosny.*

*Jakżeż umrzeć by się chciało*
*Czarem piękna zasyconą..*
*Znijdź-że, znijdź-że baśni moja*
*Snów — korono.*

*Felicja Niedzielska.*

## O narodowe wychowanie młodzieży

Największą naszą troską — jeżeli szczerze myślimy o przyszłości Polski—powinno być wychowanie młodzieży; bo dziś oni mali, bezsilni, jutro po nas zajmą wszystkie warstaty życia, wezmą w swe ręce ster rządu i zajmą miejsca w sejmie.

Za młodu więc nauczmy ich myśleć o dobrobycie, potędze i znaczeniu Państwa, bo później taki, bez narodowej ideologji, nie będzie wiedział do czego ma dążyć, czego może żądać; kłócić się będzie i warcholić, tak jak wielu to czyni „przedstawicieli narodu“ z naszej lewicy sejmowej, uznającej jedynie dobro własne, dobro jednostki — najwyższej klasy, a nie całego narodu.

Uczmy ich kochać Ojczyznę i uważać Ją za największy ideał, oraz umieć dla niej poświęcać wszystko...

Aby wyrobić w sobie wszystkie cnoty obywatelskie, niech młodzi czytają i poznawają historję dawną i z dzisiejszych dni, niech uczą się czcić i wielbić tych, co szczerze, planowo pragnęli uczynić Polskę wielką i potężną — a zarazem odróżniać prawdę od ukrytego kłamstwa i blagi...

Nie dajmy młodym zajmować się abstrakcyjnemi, fałszywemi teorjami internacjonalizmu, gdyż one, jak wymysł żydowski (Marx i Lassale—żydzi niemieccy), mogą nas doprowadzić do zguby, do wyrzeczenia się z czasem tego, co dobre i piękne, co życie ludzkie idealizuje i różni od zwykłych zwierząt. Otoczmy opieką i chrońmy młode dusze przed złem, przed wpływami obcemi.

Wpajajmy zasady religji katolickiej w ich serca i wychowujmy ich na zdrowych zasadach etyki katolickiej, bo w ten tylko sposób możemy wychować dobrych obywateli Ojczyzny.

. . . . . .

Wszystkie państwa, które pragną zachować dany ustrój w swym kraju, wychowują młodzież w swoim duchu. Wychowanie jest różne i nie zawsze dobre. Innem np. jest w Rosji Sowieckiej, a innem znów we Włoszech, chociaż oba te państwa dążą do zachowania swego ustroju politycznego. W Rosji Sow. młodzież organizuje się i skupia w urzędowym związku t. zw. „Konsompole“ który tępi i niszczy wszelkie objawy uczuć religijnych i narodowych — a zaszczepiają w młode serce materjalistyczny pogląd na świat, a nową etykę moralności wysuwają jako pierwszy